

**LISTY
DO REDAKCJI**
str. 3

**Czy warto
pisać ściagi?**
str. 2

**Wywiad
z Marcinem
Dąbrowskim**
str. 3

"Nowy Rok nastaje, każdemu ochoty
dodaje"
(Księga Przysłów)

03

ATENY, 10.01.2004



Życie Szkoły

Miesięcznik Zespołu Szkół im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach

Naszym Czytelnikom życzymy

Wiele powodów do uśmiechu oraz samych
szczęśliwych dni w Nowym 2004 Roku

zespół redakcyjny

Dwunaste urodziny WOŚP



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

będzie 11 stycznia 2004 roku obchodzić swoje dwunaste urodziny. Nikt nie przypuszczał, że akcja wymyślona przez Jurka Owsiaaka nabierze takiego wielkiego rozmachu, a zebrane w ten sposób pieniądze zasila kasy

szpitali, przyczyniając się do zakupu sprzętu medycznego nieodzownego do ratowania życia chorych dzieci. W tym roku po raz kolejny społeczność Szkoły Polskiej im. Z. Mineyki, a także przedstawiciele polskiej Ambasady oraz wszyscy aktywnie działający polonosi przybędą na plac Kotzia i przyłączą się do humanitarnej akcji. Nie zabraknie stałych akcentów: licytacji przedmiotów poczęstunku oraz – co stało się już tradycją ateńską – występów dzieci i młodzieży. Wieczorem w godz. 19 – 22 „świąteczko” poleci prosto do nieba, a zgromadzeni na placu Kotzia będą mogli obejrzeć występy znanych i lubianych artystów polonijnych. Pieniądze na zasilenie fundacji WOŚP można będzie wpłacać na specjalnie założone konto w ETHNIKI TRAPEZA. Mamy nadzieję, że Was także tam nie zabraknie!

Redakcja



Plac Kotzia w Atenach

W tym miejscu zagra 11 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Dyrektor szkoły informuje:

Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne dla wszystkich rodziców i uczniów Szkoły Polskiej
Jak obyczaj każe stary,
Według ojców naszych wiary,
Chcemy złożyć Wam życzenia,
Z dniem Bożego Narodzenia.
Niech ta Gwiazdka Betlejemka,
Która wschodzi tuż po zmroku,
Da Wam szczęście i pomyślność,
W nadchodzącym Nowym Roku

Aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden, wigilijny wieczór. Aby Wasze twarze i twarze najbliższych zawsze rozpromieniał uśmiech a Gwiazdka Betlejemka prowadziła Was ku szczytom.

Gdy przyjdą święta w srebrze, bieli,
Gdy Stary Rok się w Nowy zmieni,
Niech radość cały dom wypełni,
Niech się marzenie Wasze spełni.

A. Zaleska – Athanasios

Gratuluję wszystkim uczestnikom meczu 5 x 5 szkół obcojęzycznych, za zajęcie 1 miejsca. Bohaterami tego spotkania byli:

- Łukasz Król
- Rafał Dąbrowski
- Damian Rys
- Michał Świąder
- Michał Kalina
- Grzegorz Gryniwicz
- Cyprian Frydrych

Z całego serca dziękuję pani Annie Gronkiewicz za przygotowanie wspaniałego koncertu koled, który odbył się 17 grudnia 2003 roku w kościele angikańskim.

Gratulacje i podziękowania należą się również pani Danucie Kowalskiej oraz pani Grażynie Adamidu za piękne przygotowanie występów zespołu tańca polskiego i tańca greckiego, które odbyły się:

- 14 grudnia w Instytucie Ateńskim na Zografou,
- 17 grudnia w sali pod Kościołem,
- 19 grudnia na zaproszenie p. Ruli Koromila,
- 20 grudnia w College Francuskim im. Św. Pawła w Pireusie.

Były to występy pod hasłem „Boże Narodzenie” i „Nowy Rok”. Oprócz Szkoły Polskiej wystąpiło również 20 zespołów z innych krajów. Nasi uczniowie godnie reprezentowali Szkołę Polską.

Co roku w Polsce ma miejsce ważna humanitarna akcja zwana Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy organizowana przez Jerzego Owsiaaka i ludzi dobrej woli, mająca na celu udzielenie pomocy najbardziej potrzebującym, którzy nie są w stanie sami o nią jeszcze prosić.

W tym roku Szkoła Polska i jej wierni Przyjaciele „Rada Polaków” i związki polonijne zorganizują 11 stycznia 2004 roku w Atenach ogólnopolonijną imprezę na rzecz dzieci w kraju, w ramach której odbędzie się licytacja, poczęstunek oraz występy dzieci i młodzieży.

Serdecznie zapraszamy.

KALENDARIUM WYDARZEŃ

„Co Nowy Rok nakaże,
to wrzesień pokaże”.

- 31 grudnia/1 stycznia - Sylwester – zaczynajcie już szukać kreacji wieczorowych na ten szczególny wieczór, gdyż Nowy Rok jest tuż, tuż....
- 6 stycznia – Trzech Króli – „Na Trzech Króli słońce świeci, wiosna do nas pędem leci”.
- 21 stycznia – Dzień Babci –
- 22 stycznia – Dzień Dziadka – nie zapomnijcie wysłać swoim babciom i dziadkom kartek z serdecznymi

zyczeniami i
własnoręcznie
wykonanych
laurek.

MŁODZIEŻOWE

- 5 stycznia – 35 urodziny Marilyna Mensona
- 7 stycznia – koniec ferii zimowych, książki pod pachę i do szkoły!!!
- 26 stycznia – urodziny Stachurskiego

31 stycznia – urodziny Justina Timberlaka. Ciekawe, ile osób zaprosi na urodzinową imprezkę... (?)

„Wrzuć miedziaka na Owsiaka”

Kochani Rodzice!

W tym roku młodzież z Polskiej Szkoły organizuje **Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy**. Zbieramy na zakup aparatury medycznej, ratującej życie noworodkom. Pieniądze te trafia do polskich szpitali. Apelujemy o wrzucanie do skrzynki każdego „uwierającego” Was pieniążka. Prosimy o drobne, symboliczne sumy. Również Wasze dzieci za zgodą rodzica i jego pomocą mogą wspierać naszą akcję, wrzucając każdy zbędny grosz do skrzynki...

Miedziaki będą zbierane we wszystkich polskich placówkach oświatowych...

TO BARDZO MIŁY GEST POMAGAĆ
SWOIM NOWONARODZONYM
RODAKOM!
PODAJMY IM POMOCNĄ DŁOŃ!

Zbierając te miedziaki podarujemy dzieciom szczęśliwy start w życie, a my sami będziemy cieszyli się, że pomogliśmy im... Na pewno każdemu z Was pozostają w portfelu tzw. drobniaki, dając je swoim pociechom, żeby wspomogły naszą akcję, wrzucając je do skrzynki, która będzie stała w szkole...

Młodzież Szkoły Polskiej Przy Ambasadzie RP

Czy warto pisać ściągę?

W dzisiejszym wydaniu gazetki szkolnej chciałabym poruszyć temat ściąg, tak chętnie używanych przez uczniów. uczniów tego też powodu przeprowadziłem szkolny sondaż. Na pytanie, jak często korzystasz ze ściąg, usłyszałem następujące odpowiedzi:

Ucz. kl. I d

- A co to jest?

Ucz. kl. II b

- Raz sobie zrobiłem, ale pokazałem mamie i wyrzuciła ją do śmieci.

Ucz. kl. III a

- Często je robię, przed każdą klasówką. Nie trzeba się uczyć godzinami, a oceny ma się dobre.

Ucz. kl. IV b

- Nie ma to jak dobra ściąg! Najlepsze są te gotowe wydawnictwa Greg. Jest tam wszystko najważniejsze. Czasem jednak kilka osób ma identyczne odpowiedzi i wtedy jest niewesoło.

Zapytałem także, gdzie najlepiej chować ściągę?

Ucz. kl. VI b

- Najczęściej chowam kartkę pod bluzkę, bo tak jest najbezpieczniej. Kiedyś pisałem na rękach, ale tam się wiele nie zmieści i trzeba być ostrożnym.

Ucz. kl. I a gimn.

- Wkładam ściągę do długopisu i zawsze jest pod ręką. Raz zdarzyło się tak, że podczas sprawdzianu wypisał mi się wkład. Pożycz-

łam pióro od koleżanki i pracę napisałam na dwa. Jak widzicie, coraz więcej osób pisze sobie wszelkiego rodzaju ściągawki. Niekiedy wkładają je do piórników, rękawów, długopisów, kieszeni, przyklejają pod ubranie bądź piszą na rękach. Nierozsądne jest wyciąganie dużych, dobrze widocznych zeszytów i spisywanie z nich na kartkówkach czy sprawdzianach, chociaż przy niektórych nauczycielach jest to możliwe. Temat ściąg jest dobrze znany wszystkim, bo myślę, że większość przynajmniej raz w życiu korzystała z niej. Doskonale wiemy, jak trudno jest wyciągnąć niezaawazalnie zwinętą karteczkę i odpisać. Prawdą jest, że uczeń zamiast skupić się i poszukać w pamięci odpowiedzi na dany temat, którą być może zna, szuka panicznie papierków, bo nie pamięta, gdzie jest ten trafny. Denerwuje się przy tym i traci tak cenny w danej chwili czas, który płynie nieubłaganie. Zapytałem kilka osób na przerwie, ile czasu poświęcają na zrobienie pełnej szczegółowej ściąg. Okazało się, że trzeba poświęcić około godziny, a nawet więcej. Czy przez ten okres nie można się czegoś nauczyć?

Gdy zadawałem pytania, wywiązała się dyskusja czy warto robić ściągę?

Ucz. kl. V a

- No jasne, że warto! Uwielbiam „zgapiać”, bo to dużo przyjemniejsze niż uczyć się godzinami.

Ucz. kl. V b

ROLE, KTÓRE ODGRYWAMY W ŻYCIU

Często, aby być lubianym przez innych, zyskać trochę aprobaty u rodziców lub kolegów wchodzimy w różne role, licząc na to, że w ten sposób będzie nam łatwiej żyć, będziemy mieli więcej przyjaciół a rodzice będą nas bardziej kochali. W konsekwencji przestajemy widzieć świat taki, jaki w rzeczywistości jest, lecz dopasowujemy go do naszej gry.

Zazwyczaj każdy z nas ma swoją ulubioną rolę, którą pełni w rodzinie czy szkole. Nie ma w tym nic złego, jeśli takiego dostosowania wymaga sytuacja lub, jeżeli nie usztywniamy się w tej jednej roli.

Sztuczne pełnienie roli oznacza rezygnację z siebie, zapominamy o własnych uczuciach, często zaczynamy stawiać sobie zbyt duże wymagania lub przyjmujemy odpowiedzialność za innych. Możemy pełnić różne role, np. bohatera, kozła ofiarnego, maskotki lub stawiać się niewiedzialnym.

Zastanów się, czy któraś z tych ról pasuje do ciebie.

Bohater – to dziecko, które doświadczyło, że sensem jego istnienia jest zaspokajanie potrzeb innych, a jego potrzeby i uczucia nie są ważne, nie zna swoich potrzeb i uczuć, za to doskonale rozpoznaje i zaspokaja po-

trzeby innych. Robi wszystko, czego oczekują od niego inni. Bierze na siebie wiele obowiązków, jest od siebie bardzo wymagający, jest stale napięty, uważne, kontrolujący, jego celem jest zbaczenie innych.

Niektórzy wolą uciekać w swój świat fantazji, wycofując się z życia. Boją się konfrontacji, czują się bezradni i bezzilni. Najczęściej wycofują się i rezygnują, aby się nie narażać na niepowodzenia, jednym słowem stają się niewiedzialni.

Dzieci, które notorycznie sprawiają kłopoty, wchodząc w konflikty z dorosłymi i rówieśnikami często przyjmują rolę kozła ofiarnego. Na zewnątrz widzimy tylko złość i odrzucenie. Jego potrzeby są często niewidoczne, trudne do wyrażenia i zaspokojenia. Jemu jest przypisywana wina za wszystko złe. Kolejne oskarżenia budzą w nim złość, poczucie winy, żal, poczucie odrzucenia. Na zewnątrz trudno jest nam dostrzec w kimś, kto ciałem sprawia kłopoty, że potrzebuje przede wszystkim miłości i akceptacji.

Z kolei maskotka to emocjonalny barometr, uczy się rozpoznawania i rozładowywania wszelkich napięć, zartem, podstępem, wdziękiem. Zależna od nastro-

Ludzie biznesu z Owsiakiem

Od czterech lat przedstawiciele biznesu coraz powszechniej grają z Jerzym Owsiakiem. Nie tylko pomagają w organizacji kolejnych finałów. Coraz więcej płaci na konto Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i coraz wyżej licytują złote serduszka. W ostatnim finale aż siedem z pierwszych dziesięciu serduszek kupiły firmy, a nie osoby prywatne. Kilka lat wcześniej proporcje były odwrotne. Orkiestra udowodniła firmom, że potrafi wydawać ich pieniądze. Z danych uzyskanych podczas kontroli skarbowych wynika, że na pomoc dzieciom wydaje się nawet więcej niż zbiera dzięki korzystnemu oprocentowaniu lokat. Także w Internecie każdy może sprawdzić, co i za ile kupiła Orkiestra. Jak powiedział Jerzy Owsiak, na własne potrzeby kierowana przez niego fundacja wydaje poniżej 8.5% zebranych środków. Kontrole potwierdzają uczciwość WOŚP. Paweł Łukasiak, szef fundacji Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce wyjaśnia, dlaczego firmy przyłączyły się do Owsiaka: - Jeżeli wizerunek Orkiestry dobrze kojarzy się ludziom, to wspierając taką akcję poprawiamy nasz własny społeczny odbiór. Pod koniec lat 90 ofertę Owsiaka „kupili” naprawdę posażni sponsorzy. A duże firmy są zainteresowane tylko dużymi

datkami, bo tylko takie są zauważane. Mennica Państwowa nieodpłatnie przetapia złoto zebrane podczas finałów na serduszka licytowane rok później. Na IX finał zrobiła 500 serduszek. Akcję Owsiaka na billboardach bezpłatnie reklamowała firma AMS (koszt 300tys. zł.), w X finale zastąpiła przez Europlakat. O łączność dbał w X finale nowy sponsor – UNI – NET. Firma kurierska Servisio już od II finału za darmo przewozi przesyłki Orkiestry. W 2001 roku pomogła w ten sposób za 85 tys. zł. Sam Owsiak przyznaje, że erupcja firmowej dobroczynności nie byłaby możliwa bez pomocy telewizji publicznej. To kosztuje 3.5 – 4 mln zł, ale za to w dniu finału Orkiestry „Dwójkę” ogląda nawet o północy milion osób. Telewizja włączyła się także do X finału, dając ponad 500 pracowników i udostępniła lokalne ośrodki, ale także to, co niewątpliwie przyciąga firmy: bezpłatne pokazywanie dobroczynności. Piotr Szukalski, zastępca kierownika Redakcji Programów dla Dzieci i Młodzieży telewizyjnej „Dwójki” tak to ocenia: - Orkiestra to Owsiak i „Dwójka”. Może grać tylko przy udziale obu tych uczestników. I to jest prawda. Media, w tym również Program I Polskiego Radia to największy sponsorzy Orkiestry.

Oprac: Kasia Pakuła, I gimn. a

- Tak, ale gdy

dość nieszczęśliwie
piatkę z kart-
kówki, a przy
tablicy jedynie
i to z tego sa-
mego materia-
łu, to od razu
wiadomo, że
„zgapiłeś”.

Ucz. kl. V a

- Owszem, ale
musiałbym
mieć wielkiego
pecha.

Ucz. kl. V b

- Pomyśl, jak
przeznaczasz
się uczyć
regularnie, a
nauczycielka

zrobi sprawdzian z całego semestru. Na nic ci się wtedy ściąg nie przydadza, bo chyba nie przepisziesz połowy książki?!

Ucz. kl. V a

- Jedna pała to nie takie straszne.

Z tej dyskusji wynioskowałem, że zawsze lepiej mieć wiedzę w głowie, niż na kartce, która może wypaść lub trafić w ręce nauczyciela. Wtedy z dobrą oceną możemy się



pożegnać i podpaść tak, że będziemy szczególnie obserwowani do końca roku. Jedyną zaletą ściąg mo-
że być to, iż pisząc ją przeglądamy wiadomości ucząc się przy tym. Jednak nie oszukujmy

się, jest to mało skuteczne. Podejrzane są dobre oceny z prac pisemnych, podczas gdy odpowiedzi ustne wypadają bardzo słabo. Dlatego nie leniuchujmy i bierzmy się do pracy, bo kiedyś przyjdzie nam zdawać maturę.

Wojciech Skocz kl. VI b

jów innych, ma problem z rozpoznawaniem własnych uczuć, musi być zawsze wesoła, nie pozwala sobie na okazywanie smutku. Często wyczerpia cuda, aby zniszczyć lub rozładować napięcie w domu czy w klasie, bo sama sobie nie radzi w tych sytuacjach.

Co można zrobić z niszczącą nas rolą? Przede wszystkim zobaczmy, czy chcemy ją dalej pełnić. Jak wygląda bilans zysków i strat? Da się z tym żyć, ale oczywiście jak długo, ile wytrzymasz jeszcze i czy na pewno chcesz żyć w ten sposób? Dobrze jest wiedzieć, że można się zmienić. Pierwszy krok do tego – to zadbać o siebie. Za każdą rolę stoi cały system przekonań, zakazów i nakazów. To ten system mocno cię utrzymuje w roli. Oczywiście, jeśli zrezygnujesz z pełnienia roli musisz się nauczyć czegoś nowego o sobie i o świecie.

Jeżeli jesteś bohaterem – zapamiętaj: nie musisz w każdej sytuacji świetnie sobie radzić. Może ci się coś nie udać a i tak będziesz lubiany. Nie jesteś odpowiedzialny za życie innych.

Jeżeli jesteś dzieckiem niewiedzialnym, wiedz, że twoje zdanie liczy się, mo-

żesz mieć wpływ na to, co będzie się działo. Jesteś atrakcyjny dla innych i zauważają cię.

Jeżeli jesteś kozłem ofiarnym to wiedz, że nie musisz być najgorszy, aby cię zauważyli, świat nie jest taki groźny, a ludzie tacy okropni jak myślisz. Są dorośli, którzy cię nie skreślają. Czasami bardziej opłaca się współpracować niż niszczyć.

A maskotka dobrze, aby wiedziała, że nie musi stale przejmować się tym, co przeżywają i myślą inni. Jesteś lubiany nawet wtedy, gdy nikogo nie rozśmieszasz i nie zabawiasz. Możesz poważnie traktować siebie i swoje życie.

Teraz znajdź te zdania, które pasują do ciebie i przeformułuj je tak, aby były w pierwszej osobie i powtarzaj je codziennie. Kiedy uda ci się zastosować je w praktyce zobaczysz, że naprawdę się opłaca rozumieć i widzieć świat takim, jaki w rzeczywistości jest.

Oprac. Mariola Kochanowicz - psycholog
Charakterystyka ról zaczerpnięta z pracy:
Alicji Kobialka i Jacka Strzemiecznego.

Klub Młodego Autora

„Niezapomniana miłość”

Zawsze mówiłaś, że tak mnie kochasz
Zawsze spragniona byłaś mych ust
Dość obojętnie myślisz już o mnie
No cóż zmieniłaś swój gust
Lecz ja cię kocham, kocham jak zawsze
Choć nieraz z oczu płynie mi łza
Życzę ci szczęścia, naprawdę
szczęścia
By ktoś cię w życiu kochał
Tak jak ja!

Damian Ryś

„To, czego nie widać”

Był deszczowy poranek.
Siedziałam na zwykłym fotelu w

szkolnym autobusie.
Patrzyłam za okno.
I co za nim zobaczyłam?
... To, czego nie widać...
Zobaczyłam to, czego nie widać
gołym okiem!
Widziałam kolorowe wystawy i
szare domów mury.
I krople, co po szybie w dół płynęły.
Widziałam ludzi spieszących się do
pracy.
Była wśród nich pani z czerwonym
parasolem.
Z czerwonym?!
Przecież dorosli ludzie mają
czarne.
- To było dziwne...
Nikt nie zwracał uwagi na to, co
widziałam.
Dlaczego?
Może dlatego, że widziałam „zwykły
świat”?... Ale to nie tak!
Przecież ja patrzyłam na małe,
zaczarowane królestwo,

Które kryje się...
No właśnie,... gdzie...?
Kryje się w nas.
A wiecie, jak to się nazywa?
FANTAZJA

Magda Sobczyńska, klasa VI a

„Życie, świat i my”

Człowiek to zagadka,
Która jest zaledwie częścią gry
Gry, która jest światem, czyli
gestem
Miliardem geśców,
Na tych gestach, a także na
mowie, słuchaniu, patrzeniu,
ruszaniu się...
Uplwya nam czas.
Bezcenny CZAS.
Wszystko to jest zbędne i męczące:
„Sens, czy też jego brak...”
Życie to puzzle, których nie da się
ułożyć.
Nawet nie warto próbować.
Układają się same.

Magda Sobczyńska klasa VI a

Komputerowe dyrdymałki

Słowniczek komputerowca

Cyberfobia - to nie dający się rozumowo wytłumaczyć strach przed komputerami. Przyczyny tego zjawiska upatruje się w trudnościach adaptacji człowieka do rozwijającej się, rosnącej społeczności komputerowej. Stres, jaki przeżywają ludzie, którzy próbują odnaleźć się w takiej rzeczywistości, może wywoływać u niektórych osób takie właśnie skutki.

Pluskwa - oznacza błąd w programie, który powoduje niewłaściwe działanie lub uszkodzenie programu albo systemu komputerowego. Ta nazwa wiąże się z autentyczną historią, gdy w obwodach pierwszego komputera cyfrowego znaleziono prawdziwego owada.

Koń trojański - to nazwa programu, który pozornie wykonuje jakieś ważne funkcje, chociaż tak naprawdę ma zakodowane ukryte instrukcje niszczące dane w systemie, do którego został podłączony. Koń trojański różni się od wirusów tym, że nie powielają się.

Pijana mysz - ten termin określa mysz, której wskaźnik chaotycznie skacze po ekranie monitora. Najczęściej przyczyną takiej wadliwej myszy jest wewnętrzne zanieczyszczenie jej mechanizmów.

Czajniczek - to klasyczna graficzna baza danych (której początek dał Martin Nowell), wykorzystywana do opracowywania, testowania i demonstrowania algorytmów graficznych. Oryginalny czajniczek będący podstawą do cyfrowej bazy danych znajduje się w Komputer Museum w Bostonie.



Ania P.

Polemiki i repliki listy do redakcji

Droga Paulino!

Wiele osób skarży się na niegrzeczne zachowanie kolegów i koleżanek na lekcjach. Dochodzi do nieuprzejmej wymiany zdań ucznia z nauczycielem. Młodzież ignoruje polecenia nauczycieli, niegrzecznie się do nich odnosi oraz żartuje sobie z nich. Ale po co to wszystko? Odpowiedź jest prosta: dla „zgrzyny”. Chęć zaimponowania rówieśnikom jest silniejsza od chęci zdobycia czy poszerzenia swojej wiedzy.

Niestety nie możemy zmienić tych uczniów. Naszym natomiast zadaniem jest dawać im dobry przykład i nie zniżać się do ich poziomu. Nie możemy pochwalać zachowań przeskakujących, bo to tylko dodaje im pewności siebie. Może zignorowani zaprzestaną swoich „pokazów”.

Redakcja

[Na listy odpowiada Aneta Olejnik]

ŚCIĄGANIE

Celowe oszustwo czy forma ugruntuowania wiedzy?

Wielu uczniów uważa, że to dobry sposób, aby napisać sprawdzian na piątkę, ale na klasówkach nie chodzi przecież o to, żeby napisać najlepiej z klasy, a nie nie wiedzieć. Piszac sprawdzian, uczeń ma się przekonać, ile potrafi bez pomocy innych, a w razie złej oceny postawionej przez nauczyciela może nauczyć się jeszcze raz i poprawić stopień. Piszac ściągę uczeń nie popełnia tzw. „szkolnego przestępstwa”. „Tworząc” ściągę, koncentruje się na temacie i stara się nie robić błędów. Wtedy wiadomości zostają zapamiętane, a na sprawdzianie nie trzeba korzystać ze ściąg.

WAGARY

Problem stary jak świat.
To stary problem szkolny. Wielu uczniów ucieka z lekcji chcąc, aby ominęła ich jakaś lekcja, sprawdzian – lub po prostu – nie lubią jakiegos nauczyciela. Niektórzy jednak

myślą, że uciekając z lekcji zaimponują innym. Niestety skutkiem takich „niewinnych” zabaw mogą być spore braki w nauce i możliwość nieotrzymania promocji do następnej klasy. Przyczyną wagarów może być też presja otoczenia. Uczniowie nie powinni być zależni od innych. Każdy ma przecież swój rozum. Kiedy uczeń raz pójdzie na wagary, nie trzeba – jak sądzą – go za to karać, bo może chce zobaczyć, jak to jest. Ma zły dzień albo po prostu chce odpocząć od szkoły. Kiedy jednak powtórzy się historia, lepiej zainteresować i wytłumaczyć, dlaczego ten pierwszy raz uszedł mu płazem. Bo przecież człowiek uczy się na własnych błędach. Do nauczycieli też mamy małą prośbę, aby nie faworyzowali ani nie poniżali niektórych uczniów, bo przecież każdy z nich jest wiele wart. Wtedy grono nauczycielskie będzie bardziej lubiane i szanowane, a czyż nie tego właśnie pragną nauczyciele?

Ania P.

Wywiad z Marcinem Dąbrowskim - uczniem klasy I LO

O tym, ilu utalentowanych sportowców jest między nami przekonaliśmy się obserwując osiągnięcia uczniów naszej szkoły w sporcie. Postanowiliśmy na łamach naszej gazety zamieścić cykl wywiadów z najlepszymi sportowcami. W tym miesiącu zapoznamy się z szesnastoletnim Marcinem Dąbrowskim z klasy I LO.

K.D. – Marcinie, chciałabym zadać Ci kilka pytań do gazetki „Życie Szkoły”. Zgadzasz się?

M.D. – Oczywiście, że tak.

K.D. – Uczniowie naszej szkoły znają Cię przede wszystkim jako licealistę, wiesz, że roześmianego chłopca. Jednak nie wszyscy wiedzą o Twoim zainteresowaniu sportem. Powiedz naszym czytelnikom, kiedy zrodziła się w Tobie ta pasja?

M.D. – Trudno powiedzieć... Dla mnie sport był zawsze ważną częścią życia. Już jako mały chłopiec lubiłem grać w piłkę. Jednak profesjonalnie zacząłem zajmować się tą dziedziną w IV klasie szkoły podstawowej, kiedy rozpocząłem zajęcia w klubie piłki nożnej. Cztery lata temu, gdy przyjechałem do Grecji, zapisałem się na treningi piłki nożnej, oprócz tego zacząłem interesować się także innymi sportami. Do dziś chodzę do klubu boksu tajlandzkiego i ping – ponga.

K.D. – Czyli Twoja kariera trwa już kilka lat. Jakie nagrody zdobyłeś w tym czasie?

M.D. – Obecnie mam już 22 medale: 4 srebrne, 1 brązowy i 17 złotych. Mam także 4 puchary zdobyte w zawodach ping – pongowych. Już 2 lata noszę tytuł Mistrza ping – ponga dzielnicy Holaragos.

K.D. – A jak często trenujesz?

M.D. – Im jestem starszy, tym ilość godzin się powiększa. Obecnie trenuję 25 godzin tygodniowo: przez 5 dni w tygodniu po 2,5 godziny rano i 2,5 godziny wieczorem.

K.D. – 25 godzin to sporo czasu. Jesteś teraz uczniem pierwszej klasy liceum. Jak godzisz te dwie dziedziny życia?

M.D. – Nie powiem, że jest to łatwe. Bardzo trudno połączyć jest naukę ze sportem. Tym bardziej, że muszę często opuszczać lekcje. Staram się jak najlepiej potrafię, pogodzić szkołę ze sportem.

K.D. – A jak nauczyciele patrzą na twoją pasję?

M.D. – Nie są zadowoleni, gdy opuszczam lekcje z powodu zawodów.

K.D. – Czy uwzględniasz sport w swoich planach na przyszłość?

M.D. – Moim marzeniem jest zostać zawodowym piłkarzem. Jednak zdaje sobie sprawę, że to wymaga dużego poświęcenia i silnej woli, której mi może zabraknąć. Ostatnio

musiałem ograniczyć treningi ze względu na zaległości w szkole, a także na narzekania mojej dziewczyny, że zbyt mało czasu jej poświęcam.

K.D. – Na koniec poproszę Cię o podanie jakiejś rady dla początkujących sportowców.

M.D. – Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na konieczność trenowania.

Jeżeli chcą wiązać swoją przyszłość ze sportem powinni zająć się tą dziedziną od najmłodszych lat.

K.D. – Dziękuję bardzo za wywiad i życzę Ci w imieniu całej redakcji dalszych sukcesów.

M.D. – Dziękuję.

Wywiad przeprowadziła Kamila Dechnik z kl. I LO



FOTOPOL
POLSKIE STUDIO FOTOGRAFICZNE

Oferuje Usługi w Zakresie
FOTOGRAFII oraz CYFROWEJ OBRÓBKII OBRAZU

- ŚLUBY
- CHRZTY
- KOMUNIE
- FOTOGRAFIA PORTRETOWE
- FOTOGRAFIA PASZPORTOWA
- FOTOGRAFIA STUDYJNA
- USŁUGI GRAFICZNE / WIZYTYWKI, PLAKATY
- FOLDERY REKLAMOWE /

INTERESUJĄCO
NATURALNIE
TRAKCYJNIE
IEKAWIE
HUMOREM
LEGANCKO



AK TYLKO CHCECIE

ul. ALKIVIADOU 28 / 2 TYTUŁ POLSKIEGO KOŚCIOŁA /
tel. 210 8230487
kin. 693 67 95 416

